Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczą się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 62 Katowice, sobota 15-go marca 1930. Rok 29

Senat uchwalił budżet.

Warszawa. We czwartek Senat przystąpił do głosowania nad budżetami.

Wniosek klubu ukraińskiego o odrzucenie budżetu w całości upadł.

Wniosek o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego Prezesa Rady Ministrów 1 zł. również upadł, wobec równości głosów 42 za wnioskiem, 42 przeciw.

Przyjęto następujące ważniejsze zmiany w budżecie: Uchwalono fundusz kultury narodowej w wysokości 2 milj. zł.

Przyjęto wszystkie zmiany, zaproponowane przez komisję do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowicie podwyższono o 100.000 zł. kredyt na podróże służbowe i przesiedlenia. Podwyższono o 742 tys. kredyt na urzędy zagraniczne w Kairze i Capetown. Uchwalono podwyższyć o 2 milj. zł. fundusz propagandowy.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych odrzucono wszystkie poprawki, m. in. wniosek o podwyższenie o 2 milj. funduszu dyspozycyjnego. Za wnioskiem tym padło głosów 43 przeciwko 50.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęto kredyt 18 tys. zł. na komisję dla uzgodnienia ustaw oraz 250 tys. zł. na prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności, wreszcie wstawiono kwotę 1 milj. zł. na wykonanie rozpoczętych prac budowlanych w dziale służby zdrowia. Kredyt na zwalczanie gruźlicy podwyższono o 450 tys. zł.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwiększono kredyt na instytut badania konjunktury gospodarczej o 63.966 zł.

W budżecie Ministerstwa Oświaty zmniejszono zasiłek i stypendja dla nauczycieli o 250 tys. zł., wstawiono 100 tys. zł. na utworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego.

W Ministerstwie Komunikacji obniżono o 10 milj. dochody z przewozu osób i o 7 milj. z przewozu towarów. Wniosek rządowy o wydzielenie dyrekcji warsztatowej przy Ministerstwie Komunikacji odrzucono. Do artykułu, który upoważnia ministra skarbu do udzielania kredytów krótkoterminowych w wysokości 100 milj. zł. na podniesienie produkcji drobnego rolnictwa, przyjęto poprawkę senatora Koernera, aby dodać po ostatnich „słowach“ drobnego przemysłu, rzemiosła i drobnego handlu.

Z temi poprawkami przyjęto ustawę skarbową i budżet w całości. W ten sposób zakończono obrady nad budżetem.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 22 marca.

Traktat handlowy polsko-niemiecki.

Warszawa. (AW.) Zapowiedziane w prasie na czwartek podpisanie traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie nastąpiło. Ostateczne rozmowy trwają w dalszym ciągu. Przytem w chwili obecnej istnieją pewne punkty sporne co do działalności niemieckich towarzystw okrętowych w Polsce. Nie jest wykluczone, iż ostateczne załatwienie tych spraw przeciągnie się jeszcze jakiś czas.

Rada państwa Rzeszy zatwierdziła plan Younga.

Berlin. Wszystkie projekty ustaw, wynikające z planu Younga, uchwalone przez parlament w trzeciem czytaniu, zostały przez radę państwa Rzeszy przyjęte 42 głosami przeciw 5. Wstrzymali się od głosowania przedstawiciele Bawarji, Saksonji, Meklenburg-Schwerinu.

Umowa likwidacyjna z Polską przyjęta została 35 głosami przeciw 10. Przeciwko umowie głosowały Prusy Wschodnie, Brandenburgja, Pomorze, Marchja Graniczn., Prusy Zachodnie, Górny Śląsk, Schleswig i Holsztyn, oraz Nadrenja i dwa kraje związkowe, Turyngja i Meklenburg-Schwerin. Wstrzymali się od głosowania nad umową przedstawiciele Śląska Dolnego, Bawarji, Saksonji, Oldenburga, wolnego miasta Bremy. Przedstawiciele Turyngji zgłosili przeciw umowie protest.

Następnie rada państwa Rzeszy na wniosek rządu pruskiego uchwaliła 42 głosami przeciw 5 nagłość ustaw, wynikających z planu Younga. Przeciwko nagłości głosowali delegaci Prus Wschodnich, Brandenburgji, Pomorza i Turyngji. Wstrzymali się od głosowania delegacji Bawarji, Saksonji i Meklenburgji.

Tem samem wszystkie ustawy, wynikające z planu Younga, zostały przez radę państwa Rzeszy przyjęte.

Odezwa Prezydenta Hindenburga.

Berlin. Prezydent Hindenburg ogłosił w związku z podpisaniem ustaw planu Younga orędzie do narodu niemieckiego.

Prezydent stwierdza, że plan Younga w porównaniu z planem Dawesa przyniesie poprawę i odciążenie i że jest pod względem finansowym i gospodarczym krokiem naprzód. Odrzucenie planu Younga miałoby dla gospodarstwa i finansów Rzeszy następstwa fatalne, wywołując ciężkie i groźne przesilenia w życiu Niemiec.

Prezydent nawołuje w końcu społeczeństwo niemieckie do zaniechania walk i sporów z powodu planu Younga, stwierdzając, że sprawa ta przez uchwałę parlamentu i przez umieszczenie podpisu jego pod ustawami haskiemi została przesądzona. (Pat.)

List Pasterski

J. E. biskupa Lisieckiego.

Rok ubiegły miał w dziejach świętego naszego Kościoła Katolickiego znaczenie szczególne. Był to przecie rok nadzwyczajny, rok złotych godów kapłańskich chwalebnie nam panującego Ojca św. Papieża Piusa XI. Był to rok, który skutkiem tych właśnie uroczystości zaznaczył się szczególnem ożywieniem życia religijnego w całym świecie katolickim, a zwłaszcza u nas na Śląsku, w naszej diecezji, wśród naszego ludu wiernego, tak bardzo przywiązanego do Najdostojniejszej Osoby Namiestnika Chrystusowego na ziemi.

W świeżej pamięci naszej pozostają jeszcze wielkie uroczystości papieskie, które w całej diecezji naszej odprawiły się z taką wystawnością w uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła ubiegłego roku. W świeżej niemniej pamięci naszej pozostaje śląska pielgrzymka nasza do Rzymu, podczas której w imieniu Waszem wyraziłem Ojcu świętemu uczucia Waszej niezłomnej wierności i najgłębszego przywiązania Waszego do Zastępcy Chrystusa Pana na ziemi, podczas której ponadto dziękowałem Ojcu św. w imieniu Was wszystkich za niezmierną łaskę utworzenia dla nas diecezji nowej, podczas której wreszcie wybrani z pośród Was mogli oglądać Jego oblicze i słyszeć słowa miłości pełne, zwrócone do całej ukochanej śląskiej ziemi naszej. Był to rok wreszcie, w którym wspólny Ojciec chrześcijańskiego świata po kilkakroć odezwał się do wszystkich wiernych, a mianowicie po trzykroć we formie uroczystej encykliki, czyli listu okólnego do wszystkich Księży Kardynałów, Patrjarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i wszystkich wiernych świata całego, a po raz czwarty w liście do Jego Eminencji Swego Ks. Kardynała Wikarego w Rzymie. We wszystkich tych pismach Ojciec św. przypomina światu prawdy odwieczne, przez niejednych może już zapomniane, a w ostatnim liście Swoim zwraca uwagę wszystkich narodów na wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające światu chrześcijańskiemu ze strony Rosji bolszewickiej.

* * *

W pierwszym tedy liście Swoim okólnym Ojciec św. odzywa się do nas wszystkich, przypominając nam wielką prawdę Bożą o tak zwanych rekolekcjach św. czyli zamkniętych ćwiczeniach duchownych. Z powodu złotych godów Swoich kapłańskich otworzył Ojciec św. na oścież skarbiec łask Bożych i ogłosił na świat cały nadzwyczajny rok jubileuszowy. Jak wszędzie, tak i u nas, i w naszej Diecezji Śląskiej podaliśmy tę wieść radosną do ogólnej wiadomości. Jak wszędzie, tak i na naszym Śląsku pobożnym odbywały się w poszczególnych parafjach według zleceń Ojca św. pielgrzymki jubileuszowe od kościołów jednych do drugich, wszędzie rozbrzmiewały pieśni pobożne, wszędzie lud nasz z modlitwą na ustach odprawiał te uroczyste nabożeństwa, by dostąpić nadzwyczajnej łaski Bożej i nadzwyczajnego jubileuszu. Jak z całego świata, tak i z naszej śląskiej ziemi podążyła pielgrzymka do stóp Ojca św., pielgrzymka, o której Wam mówiłem w osobnym swoim liście pasterskim.

Powiada tedy Ojciec św. w pierwszej encyklice Swojej, że te błogosławione owoce nadzwyczajnego roku jubileuszowego należy nam zachować na całe życie nasze. Jako środek najodpowiedniejszy, temu celowi służący, podaje Papież za wzorem i przykładem Poprzedników Swoich rekolekcje czyli zamknięte ćwiczenia duchowne. Nic zaiste nie może tak odnowić i tak orzeźwić ducha ludzkiego, jak owe rekolekcje, kiedy to człowiek pozostaje sam na sam z Bogiem, Stwórcą i Zbawicielem swoim, kiedy to oderwany i odcięty od świata rozpamiętywa i rozmyśla o prawdach odwiecznych, prawdach tak wielkich i tak potężnych, że one odrodzić i odświeżyć mogą dusze i całe życie nasze. Błogosławiony ten zaprawdę, który z tej nadzwyczajnej łaski korzystać może. Błogosławiona i nasza diecezja, która wiernym swoim sposobność do takich zamkniętych ćwiczeń duchownych podaje. Otóż jako Arcypasterz Wasz zwracam Wam uwagę na tę szczęśliwą okoliczność, że w diecezji naszej mamy, Bogu dzięki, dotychczas już dwa takie domy, w których możecie w przewidzianym i oznaczonym czasie takie zamknięte odprawiać rekolekcje. Są to domy rekolekcyjne w Dziedzicach na Śląsku Cieszyńskim i w Kokoszycach pod Wodzisławiem. Jak najserdeczniej zachęcam Was, Najmilsi, moi Diecezjanie, w myśl i według życzenia samego Namiestnika Chrystusowego, byście jak najczęściej i jak najgorliwiej z tej dogodnej korzystali okoliczności.

* * *

W drugim liście Swoim okólnym mówi chwalebnie nam panujący Ojciec św., Papież Pius XI, o dziejach i kolejach całego ubiegłego roku, który w życiu jego stał się rokiem nadzwyczajnym, rokiem Jego złotego jubileuszu kapłańskiego. Z rozrzewnieniem wspomina w tej encyklice Swojej Namiestnik Chrystusowy o tej chwili, kiedy 50 lat temu w przesławnej Bazylice Lateraneńskiej, tej Matce wszystkich kościołów naszych, odebrał święcenia kapłańskie. Z najgłębszą wdzięcznością Bogu Najwyższemu dzięki składa za łaski przeobfite, których przez zgóra lat 50 doznawał podczas sprawowania wzniosłego urzędu Swego. Szczególnie wspomina Ojciec św. o nadzwyczajnych zdarzeniach, jakiemi był przepełniony rok Jego jubileuszowy. Ze zdarzeń tych wszystkich, które ponosły niewątpliwie powagę Stolicy Apostolskiej w obliczu świata całego, bodaj, że najważniejszem były tak zwane „Pak-

ty Lateraneńskie." Otóż od lat kilkudziesięciu Namiestnik Chrystusowy, pozbawiony wolności i swobody, był niejako więźniem w watykańskiej rezydencji Swojej. I teraz dopiero po upływie tylu lat, dzięki mądrości i roztropności dzisiaj nam panującego Ojca św. Stolica Apostolska odzyskała zupełną swobodę i niezależność swoją. Nic więc dziwnego, że Ojciec św. w osobnej encyklice tej radości Swojej i tej radości całego Kościoła publicznie daje wyraz. I my, najwierniejsze dzieci Jego, tutaj na śląskiej ziemi naszej, podczas zeszłorocznych obchodów jubileuszowych papieskich podzieliliśmy z Ojcem wspólnym chrześcijaństwa całego to uczucie radości Jego. Uczucie to nasze radosne przejawiliśmy, wysyłając do Ojca św. telegram z uroczystej akademji papieskiej, jaka pod przewodnictwem moim, Arcypasterza Waszego i z udziałem najwyższych władz naszych odbyła się roku ubiegłego. Miłe było Ojcu św. ówczesne odezwanie się nasze do niego i w świeżej naszej pamięci pozostanie dziś jeszcze odpowiedź, jaką z jego polecenia wystosował do nas na ręce moje Najdostojniejszy Ks. Kardynał Sekretarz Stanu.

Razem z Ojcem św. dziękujmy pokornie Bogu Najwyższemu w modlitwach naszych za tę nadzwyczajną łaskę, której Kościołowi Swemu i Zastępcy Swemu na ziemi w ubiegłym właśnie roku udzielić raczył.

(Dokończenie w następnym numerze).

Polityka zagraniczna Polski, reforma konstytucji i sprawy wojskowe w senacie

Na posiedzeniu Senatu zabrał głos przed porządkiem dziennym, sen. Hasbach (kl. Niem.) w sprawie sprostowania ustępu przemówienia ministra reform rolnych Staniewicza, że właściciele Niemcy odmówili dobrowolnie zaofiarowania majątków na parcelację. Mówca nazywa twierdzenie, że kierowali się Niemcy względami polityki zagranicznej insynuacją. Marszałek mówcy odebrał głos z użycie słowa „insynuacja" pod adresem ministra i to nieobecnego.

Sprawy zagraniczne.

Następnie przystąpiono do preliminarza budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Referent, wicemarszałek Gliwic, na wstępnie charakteryzuje postępy prac organizacyjnych ministerstwa i, przechodząc do działalności politycznej ministerstwa, podkreśla z ubolewaniem brak Polski na konferencjach reparacyjnych w Paryżu i Hadze, oraz morskiej w Londynie, czego przyczyną jest fakt, że Polska jest uważana za państwo o ograniczonej sferze zainteresowań i że nie posiada odpowiedniej floty.

Przechodząc do omówienia skreśleń, dokonanych przez Sejm, mówca proponuje zgodnie z uchwałą komisji budżetowej Senatu powiększenie kredytów na podróże i przesiedlenia o 100 tys. zł, na placówki w Kairze i Capetown o 742 tys. zł, na różne wydatki adimnistracyjne o 260 tys., oraz na fundusz programowy o 2 milj. zł.

Mowy senatorów.

Z kolei sen. Makarewicz w dłuższym wywodzie omawia kwestję uregulowania wychodźctwa polskiego do St. Zjednoczonych, zgłaszając relozucję z wezwaniem rządu do nawiązania rokowań z rządem Stanów Zjednoczonych, celem uzyskania dla ludności rolniczej ułatwień w osiedleniu w stanach zachodnich tego państwa.

Sen. Kozicki (kl. Nar.), nawiązując do przemówień w parlamencie niem. w czasie dyskusji nad planem Younga i ratyfikacją układu z Polską, gdzie mówcy oświadczyli, że nie mogą uznać wojny za zlikwidowaną, dopóki nie będzie załatwiona sprawa granic polsko-niemieckich, podkreślił, że pragnęlibyśmy żyć w zgodzie z państwem niemieckiem, nie można jednak, co do granic naszych, iść na żaden kompromis. Oddanie Pomorza byłoby wykreśleniem Polski z mapy świata.

Mówca nazywa skandalem i najwyższą nieprzyzwoitością fakt, że urzędowe koła w Niemczech mówią o zmianie granic z Polską. Mówca twierdzi, że zawarcie umowy likwidacyjnej z Niemcami jest przekreśleniem zasady, aby nie robić niczego, coby w przyszłości mogło ułatwić atak na Polskę, a dalej podkreśla, że wytyczną linją naszej polityki powinno być niedopuszczenie do ściślejszego współdziałania Rosji z Niemcami i szukanie porozumienia z Rosją.

Sen. Kamieniecki (BB.) omawia ducha polskiej polityki, którą cechuje pokojowość i samodzielność. Przechodząc do kwestji stosunków z Niemcami, mówca wyraża pragnienie, aby sąsiedzkie stosunki były poprawne, podkreślając, że ze strony przeciwnej muszą ustać wszelkie tendencje odwetowe. Nawet gdyby nie istniał traktat wersalski, i tak prawo Polski do tych terytorjów i do Pomorza byłoby równie święte, wielkie i nietykalne.

Przechodząc do spraw bałtyckich, sen. Kamieniecki zauważa, że nie można dopuścić do czyjejkolwiek hegmonji na Bałtyku. Kierunek naszej polityki w tym względzie jest bardzo szczęśliwy.

Przemówienie swe mówca kończy wyrażeniem wielkiego uznania dla ministra Zaleksiego, jako męża stanu.

Z kolei Izba przystąpiła do preliminarza budżetowego prezydjum rady ministrów. Komisja Senatu proponuje wstawienie 2 milj. zł na fundusz kultury narodowej.

Premjer Bartel o parlamentaryzmie.

Po referacie zabrał głos prezes rady ministrów prof. Bartel, który w dłuższej mowie wypowiedział ostre słowa pod adresem parlamentaryzmu w ogólności, a polskiego w szczególności, oraz wypowiedział pogląd na zmianę konstytucji w sensie wzmocnienia władzy Prezydenta. Obszerne streszczenie mowy dr. Bartla podamy w następnym numerze.

Dyskusja.

W dyskusji nad oświadczeniem pana premjera zabrał głos sen. Strug (PPS), który uważa mowę p. premjera za niespodziankę. Zwraca uwagę na nader energiczny męski sąd p. premjera i zapytuje, czy p. premjer jest istotnie tak mocny i tak pewien wszystkiego. Mówca podkreśla, że p. premjer ma olbrzymie kłopoty, nie jest jednak bynajmniej takim siłaczem, ażeby miał prawo takie rzeczy mówić, lecz równie ułomnym, jak my, przedstawicielem parlamentaryzmu w Polsce. Mówca nie zna źródła tej niespodzianki, ale sądzi, że to jest jakieś pociągnięcie ściśle polityczne, skierowane może nie do tej Izby, lecz do kolegów sejmowych. Mówca zapytuje, czy p. premjer mógłby wygłosić takie słowa w Sejmie? Sen. Strug występuje bardzo ostro przeciw temu, ażeby tutejszy teren obierać dla eksperymentów. Mówca protestuje przeciwko wygłaszaniu takich przemowień wobec obecnego kryzysu gospodarczego.

Jest poza p. premjerem wielka postać, która tak, jak rozumie, spełnia swą funkcję ponad rządem, ponad Polską. Są okresy w historji, kiedy takie zjawiska zachodzą. Trzeba je brać spokojnie i rozumieć, ale nie można — zdaniem senatora — od tej siły niejako się zapożyczać. Mówca uważa to wystąpienie p. premjera, jako krok polityczny, na który w tej Izbie niema miejsca.

Sen. Głąbiński sądzi, że, kiedy pan premjer wystąpił z ostrą krytyką parlamentaryzmu, to dowiemy się, w jaki sposób parlamentaryzm, specjalnie polski, może być uleczony. Nie możemy się zgodzić na to, ażeby rząd, który widzi błędy parlamentaryzmu, nie przyszedł do pozytywnych wniosków, jak to należy zmienić. Dopóki rząd nie przedstawi pozytywnego programu, uważam, że jego wytyczne uwagi, wypowiedziane w formie tak ujemnej, nie mają uzasadnienia.

Budżet wojskowy.

Po dłuższej dyskusji przystąpił senat do budżetu ministerstwa spraw wojskowych. Sprawozdawca, senator Gaszyński (BB.) wnosi o przywórcenie kredytu 60.000 zł na fundusz reprezentacyjny ministra spraw wojskowych, 500.000 na kasyna, oraz 2 milj. na walkę ze szpiegowstwem.

Senator Drucki-Lubecki (BB.) występuje przeciwko zmniejszaniu kredytów i skróceniu czasu służby wojskowej. Mówca nie przypuszcza, ażeby fundusze mogłyby być użyte na inne cele, gdyż walka ze szpiegowstwem i defenzywa pochłania bardzo dużo pieniędzy. Wreszcie mówca oświadcza, że różnie można się zapatrywać na działalność człowieka, który stoi na czele naszej armji, ale nikt mu nie zaprzeczy wielkich zalet wojskowych.

Senator Makarewicz (Ch. D.) proponuje rezolucję, wzywającą rząd do rozpoczęcia w armji i organizacjach przysposobienia wojskowego celowej propagandy w kierunku rozpowszechnienia przeświadczenia: 1. że stan alkoholicznego podniecenia nie jest godny człowieka cywilizowanego i że plami mundur na równi z czynem hańbiącym, 2. że pojedynek jest przeżytkiem i nie rozwiązuje wcale zagadnienia, dotyczącego dobrego imienia i dowodzi tylko braku panowania nad sobą.

Klub mówcy jest zdania, że fundusz dyspozycyjny nie nadaje się do opozycyjnych wystąpień. Nie będziemy wiedzieli, bo nie chcemy wiedzieć, jak ten fundusz będzie użyty, bo nie chcemy się bawić w targi z człowiekiem, którego czyste ręce i oddanie się sprawom wojskowym stoi nad wszelką wątpliwość. Niech głosowanie Izby będzie dowodem, że żadne niefortunne pociągnięcie rządu nie wyprowadzi tej Izby z równowagi.

Na tem zakończono dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Marszałek stwierdza, że mówcy przemawiali choćby z różnych punktów widzenia, mieli jednak dobro armji na oku, poczem wniósł okrzyk na cześć armji, który Izba podjęła.

Branka litewska.

73) —o— (Ciąg dalszy.)

Gospodarowała zaś Witginsowa tak zawzięcie dlatego, aby nikomu z dworskich ani na myśl nie przyszło, że ma jakiś kłopot serdeczny i inne prócz z rannym Butowdem w głębi swego mieszkania zajęcie. Złota i Jagna pozostały stale i zupełnie ukryte, a to, by uniknąć tajemnych i skrytych przeszpiegów pogańskich kapłanów i oburzenia ludu, bo straszliwy był rozruch w zamku i w okolicy, gdy przekonano się stanowczo, że słynna wieszczka, nadzieja pogaństwa, w której natchnieniu mieli kapłani czerpać siły i wskazówki, jak walczyć z chrześcijaństwem i jak go zwyciężyć... zniknęła wraz z wierną niańką.

Szczęściem i skutkiem przebiegłości i ostrożności samych panien, oraz Gedymina, Witginsowej i Kiejstuta, nie było żadnej poszlaki ich stosunku ze Złotą. Gdyby nie to, kto wie, czyby bunt kapłański i przez kapłanów podżeganej części fanatyczniejszej narodu nie wpłynął nawet na rozerwanie najpierwszego w dziejach Litwy z Polską sojuszu. Złota albowiem uchodziła zawsze w oczach ludu za brankę polską, która ukochawszy bogów litewskich, dobrowolnie a żarliwie na cześć i chwałę, i potęgę Litwy, służyć im miała. To też jakkolwiek żadnych nie było poszlak, przecież poganie włóczyli się pod różnemi postaciami na około miejsca pobytu komisarzy polskich, zbierających brańców, i około Kiernowa, podpatrując tam swej kapłanki, podejrzywając mimo wszystko, że porwano ją gwałtem, jako część posagu Aldony. W takich okolicznościach trzeba było zachowywać jak największą ostrożność, Złota nie mogła się ukazywać nawet najzaufańszym sługom kiernowskim, ani Jagna także, gdyż obecność wiernej sługi naprowadziłaby natychmiast na ślad jej pani.

Tymczasem Gedymin, napastowany ze wszystkich stron o wyjaśnienie i ukaranie straszliwej, o pomstę wołającej zbrodni porwania kapłanki, wzruszał ramionami, najdoskonalej udając nieświadomość, ubolewał nad zepsuciem obyczajów, dawał do zrozumienia, że Złota może sama uciekła, znudziwszy się podziemnem życiem pobożnem, i obiecywał wymierzyć wszelką sprawiedliwość, byle mu dostawiono winowajców, ale zresztą:

— Czegóż to chcecie odemnie? — dodawał z gniewem — czyliż pilnując waszych granic ze wszystkich stron, jak długie i szerokie, od wrogów, mam jeszcze i kapłanek waszych w głębi świątyń pilnować?

Na to wszystko nie było odpowiedzi. Ale straszna groza wisiała nad nieszczęsną chrześcijanką, która w dodatku do wszystkich swych przykrości musiała jeszcze ukrywać przed rodzoną matką, że chrześcijanką była, aby jej zmartwienia nie przyczyniać, gdy już odstępstwo Aldony, jak je nazywała, było dla niej ciężką zgryzotą. Zresztą zamknięcie nie sprzykrzyło się wcale Złotej; przyzwyczajona do pokutniczego i więziennego prawie życia w głębiach podziemnej świątyni, a teraz uwolniona od oburzającej ją służby bogom pogańskim, czuła się owszem zupełnie szczęśliwą, przepędzając czas na kolanach, na gorących prośbach od jedynego Boga... o chrzest. To było teraz jedyne pragnienie dziewczęcia, a ta jej żarliwość serdeczna i wrodzona dobroć sprawiły, że Jagna nawet odnalazłszy prawdziwą i również złotą panienkę swoją, przecież nie odebrała całkiem wiernego serca wychowance Litwince, która za jej sprawą chrześcijanką została z przekonania, jakkolwiek niechrzczoną jeszcze. Modliły się też obie o chrzest dla Złotej, kryjąc się tylko z modlitwami przed poganką matką.

Ta matka tymczasem wobec niebezpieczeństwa zagrażającego córce, miała w tej chwili także tylko jedno ze swej strony pragnienie, którego spełnienia licznemi ofiarami domagała się u bóstw pogańskich, a było to, aby już coprędzej zapowiedziane poselstwo po Aldonę przybyło, i wraz z nią zabrawszy Złotą pod swą opiekę, zawiozło ją do Polski, gdzieby pomsta pogańskich kapłanów dosięgnąć jej nie mogła. Gedymin nie mniej pragnął ostatecznego uwieńczenia swych zamysłów, zarówno jak i sama Złota, której wyjazd do Polski obiecywał chrzest upragniony. Energiczna Aldona, raz zrozumiawszy, że zgaszenie Znicza nie znaczy jeszcze zguby Litwy, ani ojca Gedymina, przestała już teraz wahać się, i owszem pragnęła, aby jak najprędzej spełniły się losy, by skrócić boleść rozstania swego z rodzinnemi progi, z ojcem dla którego rozkazu istotną z siebie ofiarę czyniła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 15 marca

Św. Longina, żołnierza, męcz. w I wieku.

Św. Klemensa Hofbauera, wyznawcy.

Suche dni.

SŁOW.: DŁUGOMIR.

Jutro niedziela, 16 marca: II Postu. — Św. Cyrjaka, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.59,	o godz. 17.48
Księżyca	„ 18.53,	„ „ 6.32

Długość dnia 11.49.

Zmiany powietrza: wiatr, krupy. — Jutro: zimno, mroźno, opad śnieżny.

Wielki zjazd misyjny w Katowicach.

Jak już donieśliśmy, pod protektoratem J. E. ks. Biskupa dr. Lisieckiego urządza Rada misyjna diecezji katowickiej, która obejmuje papieskie dzieło rozkrzewienia Wiary, św. Piotra Apostoła, Dziecięctwa Jezusowego i Związek Duchowieństwa w Katowicach Zjazd misyjny, na który zaprasza wiernych całej diecezji, przedewszystkiem delegatów wyżej wymienionych związków misyjnych. Program Zjazdu misyjnego jest następujący: Dnia 23-go marca o godzinie 9 w katedrze odprawi nabożeństwo J. E. ks. Biskup Lisiecki, kazanie wygłosi O. Kowalski prowincjał O. O. Oblatów. misjonarz z Kanady. Godz. 11 po sumie na sali domu związkowego zebranie uroczyste z następującym porządkiem dziennym: 1. zagajenie, 2. przemówienia J. E. ks. Biskupa, 3) wykład Ojca Joachimczyka na temat: „Nasz obowiązek misyjny“; 4. referat ks. Skupina pod tytułem: „Nasza akcja misyjna“. Przerwa i zwiedzenie wystawy. Po południu o godz. 3.30 zebranie delegatów związków misyjnych z referatem O. Pawełka. W poniedziałek 24 marca o godz. 3.30 zebranie nauczycielstwa na sali domu związkowego przy katedrze z wykładem ks. Szwajnocha: „Jak wyzyskać ideę misyjną w nauce religji“.

W czwartek, dnia 20 marca o godz. 3.30 zebranie księży w domu związkowym przy katedrze z wykładem O. Kowalskiego.

Od 20 do 25 marca w domu związkowym przy katedrze w Katowicach otwarta będzie wystawa misyjna od godz. 8 do 10 przed południem i od 3 do 5 popołudniu. Wstęp na wystawę 50 groszy, dla dzieci 10 groszy. Stowarzyszenia, które mogą przesłać eksponaty na wystawę misyjną, uprasza się wysłać takowe pod adresem: S. S. Służebniczki przy katedrze, Katowice, najpóźniej do 18 marca.

— **Ustawa o pośrednictwie pracy i o ubezpieczeniu od bezrobocia.** W związku z poprzedniemi notatkami o opracowanym przez ministra pracy i opieki społecznej projekcie ustawy o pośrednictwie pracy i o ubezpieczeniu od bezrobocia, donosimy, że projekt ten obejmuje obowiązkiem ubezpieczenia pracowników powyżej lat 16, zamiast jak obecnie, powyżej lat 18. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy we wszystkich zakładach pracy, podczas gdy obecnie ubezpieczeni są tylko pracownicy w zakładach, zatrudniających powyżej 5 pracowników. Wyjątki stanowić będą tylko robotnicy rolni i leśni.

Projekt ustawy ustanawia 26-tygodniowy okres korzystania z zasiłków, a nawet w przypadkach wyjątkowych — okres 39-tygodniowy, podczas gdy obecnie okres ten jest 13-tygodniowy, względnie 17-tygodniowy.

Słowa uznania dla „Katolika“

Pan A. Z. z powiatu pszczyńskiego pisze nam:

„Dopiero w roku 1926 zapoznałem się z „Katolikiem“, jednakże wkrótce przyzwyczaiłem się do niego tak, że teraz nie mogę się bez niego obejść.

Postanowiłem zaraz jednać nowych czytelników, co mi się też udało. Także w przyszłości dokładać będę starań, by „Katolika“ zaprowadzić u wszystkich krewnych i znajomych.

Szczególnie podobają się liczne i bardzo praktyczne dodatki, które zbieramy i przechowujemy, aby z nich móc czerpać każdego czasu rady i pomoc.

Życzę wszelkiej pomyślności „Katolikowi“ a przedewszystkiem jak najwięcej abonentów.

Abonent A. Z.“

Powyższe słowa niech będą zachętą dla wszystkich czytelników „Katolika“, których upraszamy o zjednywanie nowych abonentów. Mianowicie przy zmianie miesiąca dołożyć trzeba w tym względzie starań a niewątpliwie wyniki będą dodatnie. W każdej rodzinie katolickiej i polskiej powinien być „Katolik.“

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika.“

Jako regułę przewiduje ustawa, że robotnicy sezonowi uzyskają uprawnienie korzystania z tych zasiłków. Bezroboczy, pobierający zasiłki, będą mieli zapewnioną pomoc lekarską w czasie choroby. Bezroboczy, którzy mają otrzymać pracę poza granicami swego miejsca zamieszkania, uzyskają możność otrzymywania pomocy pieniężnej na kupno odzieży, albo na jej naprawę.

Projekt ustawy przewiduje możliwość zużytkowywania rezerw funduszu ubezpieczeniowego na przeszkolenie i zatrudnianie bezrobotnych. Wreszcie projekt uzgodnia akcję pośrednictwa pracy i ubezpieczenia bezrobotnych i łączy je w jednej instytucji o charakterze publiczno-prawnym, co będzie niewątpliwie korzystne w dążeniu do opanowania położenia na rynku pracy.

Województwo śląskie.

* **Zjazd gospodyń śląskich.** Dnia 25 marca roku bieżącego w sali klasztornej w Wielkich Piekarach odbędzie się wielkie zebranie śląskiego Związku Gospodyń połączone ze zjazdem gospodyń z całego Śląska. Program jest następujący: Godz. 10 Msza św. i kazanie okolicznościowe. Kazanie wygłosi ks. prałat Pucher. Godzina 11 otwarcie i powitanie uczestniczek zjazdu. Wybór prezydjum, sprawozdanie głównego Zarządu oraz przewodniczących kół. — Przemówienie gości. — Wykład o uprawie warzyw. Od godz. 1 do 3 przerwa obiadowa. Następnie ogólna fotografja — wykład o mleku — dyskusja. — Godz. 4 wykład o drobiu z przeźroczami i dyskusja. Godz. 5 wolne głosy. Zamknięcie zjazdu.

Podwieczorek bezpłatny dla członkiń i kół gospodyń i zaproszonych gości. Zarząd związku uprasza o przyjazd wszystkich gospodyń i młodzieży . żeńskiej Legitymacje członkowskie należy zabrać ze sobą.

Dnia 26 marca zwiedzenie szkół gospodarskich w Międzyświeciu i Starej Wsi. Zgłoszenia do udziału w wycieczce na zjeździe w Wielkich Piekarach.

Na zjeździe sprzedaż nasion, ogórków i broszur rolniczych, pokaz prac wykonanych na kursie gotowania w Piekarach, pokaz lęgnika ciepłowodnego krajowego wyrobu, dalej młynka do mielenia kości, aparatu do strugania i tarcia ziemniaków oraz innych aparatów domowych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Towarzystwo pracownicze). Piszą nam: Stan prawny na Śląsku stanowi jedną z najbardziej skomplikowanych mozaik, jakie w tej dziedzinie spotykamy w Polsce i powoduje, że nawet wprawnemu pracownikowi trudno nieraz w rozlicznych polskich, śląskich i niemieckich ustawach i rozporządzeniach doszukać się przepisów dla danej sprawy obowiązujących. Młodzi prawnicy napotykają w tym stanie prawnym na wielką trudność w braku odpowiednich komentarzy i opracowań prawniczych oraz braku środowiska, któreby w sposób przystępny informowało ich o bieżącym stanie prawnym oraz umożliwiało im przez wymianę poglądów i pogłębianie wiedzy prawniczej. Dla zaradzenia tym brakom, jak również dla ożywienia pracy prawniczej na Śląsku i wykazania, że chociaż Śląsk uczelni akademickiej nie posiada, to jednak jest w stanie czynnie i wydatnie współpracować w doskonaleniu polskiej myśli prawniczej — powstaje w Katowicach Śląskie Towarzystwo prawnicze, grupujące prawników z wszystkich dziedzin życia prawnego. Dnia 14-go marca odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Katowicach pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego dr. Freundla zebranie konstytucyjne Śląskiego Towarzystwa Prawniczego.

Dąb w Katowickiem. (Walne zebranie powstańców śląskich). W ubiegłą niedzielę odbyła grupa miejscowa Związku Powstańców Śląskich walne zebranie w lokalu oberżysty Czupryny przy udziale 74 członków. Zebranie zaszczycił swą obecnością przewodniczący zarządu powiatowego, prezydent miasta dr. Kocur z Katowic. Sprawozdania członków zarządu za rok ubiegły przyjęto. Następnie wybrano nowy zarząd grupy miejscowej w następującym składzie: Nikodem Mika jako prezes, Józef Heinrich zastępca przewodniczącego, Alojzy Podbioł sekretarz, Jerzy Kosz kasjer. Ławnicy: dr. Szczepański, oberżysta Jan Czupryna i Fr. Szołtysik. Rewizorzy kasy: Karol Goransz, Emanuel Gajdzik i Paweł Poradzik. Walne zebranie zamknięto odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

Mysłowice. (Bijatyka podczas licytacji). Na ulicy Pszczyńskiej w Mysłowicach przed sklepem kupca W. stał w tych dniach tłum ludzi, gdyż w sklepie wymienionego kupca odbywała się licytacja czyli publiczna sprzedaż. W czasie licytacji wywiązała się sprzeczka między kupcem W. i jego synem, a wierzycielami. Spór skończył się bijatyką. Spokój zaprowadziła dopiero policja.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). W teatrze świetlnym „Piast“ w Nowej Wsi zniszczył ogień dwa filmy. Zatrudniony w wymienionem kinie operator Walter Drabek, lat 18, doznał poparzeń. Odstawiono go do lecznicy miejscowej.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Strzały podczas sprzeczki). W tych dniach doszło do sprzeczki między policjantem Wolnym, a rzeźnikiem Dziewciarczykiem, w czasie której Dziewciarczyk uderzył Wolnego w twarz, tak silnie, że ten przewrócił się na ziemię. Wolny w przystępie zdenerwowania wyciągnął rewolwer i dał trzy strzały do Dziewciarczyka, raniąc go ciężko w głowę. Wolnego aresztowano. Sprawę skierowano do sądu.

— (Zamówienia na wagony pocztowe). Wytwórnia wagonów w Król. Hucie odbyła zapowiedzianą konferencję z komisarzem demobilizacyjnym w sprawie zmniejszenia załogi wytwórni. Jak już donieśliśmy, zarząd wymienionego przedsiębiorstwa zamierzał zmniejszyć załogę o 250 robotników. Po dłuższych pertraktacjach komisarz demobilizacyjny odroczył sprawę redukcji o jeden tydzień. W międzyczasie zostaną w Warszawie poczynione kroki celem otrzymania zamówień. Obecnie donoszą, że na skutek zabiegów rady wojewódzkiej wytwórnia otrzyma zamówienie na 100 wagonów pocztowych.

— (Aresztowanie). Stanisław Ocylik z Wielkich Hajduk i August Guzik z Król. Huty, zostali aresztowani przez policję pod zarzutem dokonania kradzieży pieniędzy na szkodę Józefa Kożucha z Król. Huty.

Z Swiętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Protest mężów katolickich). W Katolickim Domu Związkowym w Hajdukach Wielkich odbyło się onegdaj zebranie mężów katolickich, na którem poruszono akcję pewnych kół, zmierzających do usunięcia ze szkół naszych wpływów religijnych. Między innemi podniesiono, iż w Załężu pod Katowicami w szkołach katolickich uczy dwóch nauczycieli protestantów, a w Hajdukach Wielkich jest kierownikiem szkoły dokształcającej miejskiej również protestant. Uchwalono protest, w którym m. i. powiedziano: Fakty te i podobne napełniają mężów katolickich słuszną obawą o religijne i moralne wychowanie dzieci naszych. Przeciw takiemu lekceważeniu zasad wiary katolickiej jak najmocniej protestujemy i wzywamy wszystkich rodziców do większej czujności nad wychowaniem religijnem do spełnienia tego, co nam zaleca obecnie Ojciec św. Pius XI. w ostatniej swojej Encyklice „O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży.“ Do posłów katolickich zwracamy się z gorącym apelem, aby się jak najenergiczniej przeciwstawili antykatolickim tendencjom. Wszystkim zaś szczerym katolikom wyborcom wskazujemy na obowiązek oddania przy wyborach głosu swojego tylko na takich ludzi, o których mamy przekonanie, że będą bronili zasad wiary katolickiej.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Stowarzyszenie pogrzebowe). Mijają dwa lata jak stary zarząd urzęduje w naszem Stowarzyszeniu pogrzebowem ku zadowoleniu wszystkich. Praca członków zarządu jest dość trudna, wobec czego nie możemy wyma-

gać, by jedni i ci sami ludzie poświęcali swój czas i swoje siły dla ogółu. Wkrótce zwołamy walne zebranie i obierzemy nowy zarząd, który się naszą kasą zajmie i będzie energicznie pracował około jej rozwoju. Mamy bowiem około 1.100 członków, a między nimi energicznych ludzi, którzy będą stowarzyszenie nadal rozszerzać. Wobec tego upraszamy członków, aby na zebranie przybyli jak najliczniej, ponieważ tam będą omawiane bardzo ważne sprawy.

Kilku członków.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zabita przez samochód). Marja Bartoszowa, lat 63, zamieszkała w Miedźnej, powiat pszczyński, została przejeechana przez auto osobowe, przyczem doznała śmiertelnych obrażeń. Staruszkę odstawiono do szpitala w Pszczynie, gdzie w kilka godzin później zmarła. Samochodem kierował szofer Joachim Długosz. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono.

Mikołów. (Z posiedzenia rady miejskiej). W ubiegły wtorek odbyło się publiczne posiedzenie Rady miejskiej. Nasamprzód przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc luty roku bieżącego. Następnie uznano rachunek za dodatkowe roboty instalacyjne w budującym się 16 familijnym domu przy ulicy Krakowskiej w wysokości 250 zł. Przyjęto uchwałę Magistratu w sprawie pobierania dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego na rok budżetowy 1930/31 w wysokości 100%, następnie przyjęto statut Związku drogowego Łaziska Dolne—Mikołów oraz Mikołów—Zarzecze—Podlesie. Dalej rada miejska wypowiedziała zgodę na spłacenie hipoteki Banku Hipotecznego w Meiningen i na przyjęcie protokółu, dotyczącego budowy szkoły powszechnej w Mikołowie. Sprawę przebudowy gmachu ratuszowego przekazano ponownie do komisji budowlanej. W końcu przyjęto dodatkowy budżet administracyjny i przedsiębiorstw komunalnych na rok rachunkowy 1929/30.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Walne zebranie zarządów stowarzyszeń młodzieży). W niedzielę, dnia 9 marca odbyło się zebranie zarządów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu rybnickiego w auli gimnazjum w Rybniku. Na zebranie przybyli sekretarz generalny ks. Matuszek z Katowic i nauczyciel Karuga z Król. Huty. O godzinie 9 Wiel. ks. Matuszek odprawił nabożeństwo w parafjalnym kościele za spokój duszy śp. Jana Biegiesza z Niedobczyc. Zmarły był sekretarzem okręgowym. Po nabożeństwie zagaił zebranie ks. Matuszek. Członkowie odśpiewali pieśń: „O Stanisławie." Następnie były prezes okręgowy nauczyciel Karuga zdał sprawozdanie z działalności okręgu za ubiegły rok. Ks. Matuszek wygłosił referat na temat: „Bratnia myśl, a bratni czyn!" Po przerwie obiadowej nauczyciel Karuga wygłosił referat na temat: „Jakie przygotowania poczynić należy do nadchodzących zawodów sportowych." Następnie omawiano sprawę prześladowania katolików w Sowietach. Uchwalono urządzić pielgrzymkę do Pszowa w drugie święto Zielonych Świat. W pielgrzymce wezmą udział członkowie stowarzyszeń okręgu rybnickiego. Pod koniec zebrania wybrano nowy zarząd, do którego weszli: Zimon Ryszard z Niedobczyc, jako prezes okręgowy, nauczyciel Stefan Młyński z Jankowic zastępca, Zbieszczyk z Jedłowika sekretarz okręgowy, Pilny z Przyszowic skarbnik okręgowy, Krauze z Knurowa — naczelnik sportu. Instruktor okręgowy przysposobienia rolniczego zostanie wybranym na zebraniu zarządu okręgowego.

— (Wiec parafjalny). W niedzielę 16 marca po nabożeństwie „Drogi krzyżowej" odbędzie się w domu parafjalnym wiec. Na wiecu tym zostanie uchwalony protest przeciwko prześladowaniu religji w Rosji bolszewickiej. Wiec zwołał Wiel. ks. proboszcz, przeto upraszą się o liczny udział.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 13 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 13 marca: za 100 franków francuskich 34.83 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.26 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.32 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 13 marca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 20.00—21.00, żyto na wywóz 22,00—23,00, pszenica krajowa 32,00—33.00, pszenica na wywóz 39,00—41.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 20.00—21.00, owies krajowy 20.00—21.00, owies na wywóz 19.00—20.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.50 do 16.50, otręby pszenne średnio grube 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 6,50, słoma prasowana pszenna 6,50, słoma prasowana owsiana 6,50, siano łąkowe prasowane lub luzem 11,00—12,00. Usposobienie słabe.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 13 marca 1930 r.

Żyto 16.25—16.75, pszenica 31.50—32.50, jęczmień na krupy 18.25—18.75, jęczmień browarowy 21—23, owies 15.25—16.25, mąka żytnia 29, mąka pszeniczna 50—54, osucie pszeniczne 14—15, osucie żytnie 11—12, groch polny 26—29, groch Folgera 26—29, groch Wiktorja 28—33, wyka 25—27, peluszki 23—25, seradela 17—21, prasowana słoma 3,30 do 3.50, luźne siano 7.40—8.40, siano prasowane 9—10. Usposobienie słabsze.

25

...-lecie pracy zawodowej obchodzi w sobotę, 15 marca br. nasz współbrat i współpracownik, redaktor „Katolika"

Franciszek Goduła.

Jubilat urodził się 10 października 1888 roku w Babicach w powiecie raciborskim i już od swej najwcześniejszej młodości zaprawiał się do żmudnej pracy redaktora gazety polskiej. Jako 12-to letni chłopak przybiegał dwa razy w tygodniu do redakcji „Nowin Raciborskich" jużto przynosząc korespondencyjki czy wierszyki dla gazety jużto wypożyczając z bibljoteki redakcyjnej powiastki ludowe. I zawsze były nam te odwiedziny żądnego oświaty młodgeo Franciszka podnietą i zachętą do wytrwania w pracy dla sprawy narodowej na naszej ukochanej piastowskiej ziemicy śląskiej.

W dniu 15 marca 1905 wstąpił nasz kochany Jubilat w charakterze wolontarjusza do wydwanictwa „Katolika" w Bytomiu i po dwuletniej praktyce pracował przez pewien czas w „Gazecie Opolskiej" przy boku ś. p. Bronisława Koraszewskiego, redaktora i wydawcy „Gazety Opolskiej."

W dniu 1 kwietnia 1908 roku powrócił znowu do „Katolika", w którym pracuje bez przerwy do dnia dzisiejszego — od kwietnia 1920 r. stale w redakcji, aczkolwiek już w okresie przedwojennym był odpowiedzialnym redaktorem i z tego powodu miał liczne procesy i wysokie kary pieniężne. Również po wojnie, a mianowicie po podziale Górnego Śląska prokurator nie szczędził redaktorowi procesów i kar pieniężnych.

Poza pracą zawodową redaktor Godula brał czynny udział w życiu towarzyskiem. Przed wojną w Towarzystwie św. Alojzego i Kasynie Polskiem, a przedewszystkiem w młodym ruchu młodzieży kupieckiej. Przez dłuższy okres czasu był wiceprezesem zarządu głównego Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu i delegatem na Górny Śląsk. Dzięki jego zabiegom Towarzystwo oświaty im. św. Jacka w Bytomiu istniało do roku 1926, było bardzo ruchliwe i miało własny oddział śpiewaczy. Ustała działalność towarzystw oświatowych na Śląsku Opolskim po rozgraniczeniu Śląska, lecz towarzystwo w Bytomiu pracowało i skupiało dalej żywioł polski z Bytomia i okolicy.

Jako rodowity Ślązak wiernie służy ludowi polskiemu na Śląsku. Dla tego ludu pracuje i pisze w „Katoliku"; pisze o sprawach robotniczych i inwalidzkich w dodatkach „Praca i Inwalid." Z zamiłowaniem oddaje się pracy, związanej z przeszłością Śląska i na ten temat opracował szereg rozpraw, z których wymieniamy tylko „Historja handu i przemysłu na Górnym Śąsku", „Historja miasta Raciborza" i „Historja miasta Opola." Inne artykuły jego na tle historycznem drukowane są w rocznikach „Katolika" od roku 1910 — a od roku 1927 w perjodycznym dodatku „Katolika" „Ziemia Śląska", którego jest założycielem.

Ćwierć wieku redaktorskiej pracy zawodowej przy gazecie polskiej na Górnym Śląsku przed wojną, w czasie wojny i po wojnie, przed plebiscytem, w czasie plebiscytu i po plebiscycie, w czasie trzech powstań górnośląskich a do tego w obozie, narażonym na przeróżne insynuacje obcych i swoich, na szarganie dobrem imieniem i poniewieranie nieskazitelną sławą, płynące z zaślepienia partyjnego... to zaiste duży szmat na drodze ziemskiego żywota. To też my jego współpracownicy życzymy naszemu kochanemu koledze Fraciszkowi obfitości łask bożych, potrzebnych do życia doczesnego i wiecznego. Życzymy Ci, kochany druhu zdrowia i niezamąconego humoru — bodaj się troski nigdy ci nie śniły —, by nam danem było zasiąść wspólnie do twego złotego jubileuszu redaktorskiego.

Redakcja „Katolika"
w Bytomiu — w Katowicach.

— (Oszust w sutanie przed sądem). Swego czasu donieśliśmy, że oszust w sutannie, Grund z Szopienic, lat 19, zbierał datki w okolicy Jastrzębia, wykonywał nawet czynności duchownego w tamtejszym kościele. W tych dniach Grund został skazany na 4 miesiące więzienia.

Czerwionka w Rybnickiem. (Ku przestrodze). Sąd gródzki w Rybniku rozpatrywał w swoim czasie sprawę mężatki, nazwiskiem Marta Schlezak, oskarżonej o oczernienie policji miejscowej. Schlezakowa została skazana na 14 dni więzienia. Izba karna w Rybniku zmieniła wyrok, skazując wymienioną kobietę na 70 złotych kary pieniężnej.

Jastrzebie w Rybnickiem. (Znowu pożar stodoły). W tych dniach szalał tu wielki pożar, który zniszczył stodołę rolnika Józefa Grzonki. Wymieniony gospodarz ustalił wysokość szkody na 8 tysięcy złotych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Z posiedzenia rady miejskiej). Na posiedzeniu trwającem zgóra 4 godziny, omówiła i przygotowała komisja skarbowa Wydziału gminnego m. Cieszyna preliminarz budżetu na administracyjny rok 1930/31. Budynki miejskie przynoszą czynszu rocznego 110.000 zł., koszary wojskowe 124.000 zł., elektrownia daje rocznie czystego zysku 170.000 zł., wodociąg 55.000 zł., kino miejskie 8000 zł., 5 proc. grosz czynszowy preliminowany jest na kwotę 100.000 zł., opłaty szkolne na 1500 zł. Zwrócono uwagę, że z gminy Bobrek około 300 dzieci uczęszcza do szkół miejskich, Bobrek zatem powinien się przyczynić częściowo do utrzymania szkół cieszyńskich. W myśl porozumienia się klubu polskiego z niemieckim, burmistrz dr. Michejda zgłosił wniosek obniżenia podatku budynkowego na 250 tys. zł., pokrycie zaś resztujących 50 tys. zł. przenieść z dochodów elektrowni. W dalszym ciągu uchwalono podwyższyć podatek od samochodów osobowych z 50 na 150 zł.

Bielsko. (Pożar). W kotłowni fabryki wyrobów drzewnych H. Mönnicha w Jaworzu wybuchł pożar. Ogień zniszczył doszczętnie dach kotłowni, oraz urządzenia fabryczne. Szkoda wynosi 27 tysięcy złotych. Stwierdzono, że pożar powstał od iskier, wypadających z paleniska pod kotłem.

Drogomyśl w Bielskiem. (Łuna nad wsią). Przed kilku dniami około północy szalał tu wielki pożar. Z nieznanej przyczyny wybuchł ogień w stodole rolnika Jana Skrzypka. Gdy pożar spostrzeżono, stodoła była już objęta płomieniami. Szkoda wynosi 8 tysięcy złotych.

Z całej Polski.

Łódź. (Zemsta obrażonego wieśniaka). Kolonja Słodków gminy Piętno pod Turkiem, była terenem zabójstwa, dokonanego w następujących okolicznościach. Dwaj mieszkańcy wymienionej kolonji, Piotr Hudecki i Adolf Pech pałali ku sobie nienawiścią, datującą się od zajścia, które pomiędzy nimi wynikło na zabawie tanecznej u niejakiego Grzeszkiewicza w okresie minionego karnawału. W godzinach popołudniowych grupa wieśniaków stała przed urzędem gminy Słodków. Wobec gromady Hudecki zaczął żartować z Pecha. Ten zdenerwowany uderzył Hudeckiego laską. Wówczas Hudecki wbiegł do sklepu niejakiego Lisieckiego i porwawszy ze stołu długi nóż rzeźnicki pogonił za Pechem. Zatrzymawszy go Hudecki bez namysłu pchnął przeciwnika w brzuch. Adolfa Pecha przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Turku. Zbrodniczego Piotra Hudeckiego osadzono w więzieniu.

Brzeżany. (400-lecie miasta). Miasto Brzeżany założone w r. 1530 przez hetmana M. Sieniawskiego obchodzić będzie wkrótce jubileusz 400-lecia istnienia, który zbiegnie się ze 15-tą rocznicą otwarcia gimnazjum brzeżańskiego. Do zorganizowania uroczystości i zjazdu b. profesorów i uczniów gimn. rada miejska powołała specjalny komitet. Zjazd odbędzie się w dniach 28 do 30 czerwca roku bieżącego.

Warszawa. (Świętokradca w katedrze św. Jana). Przed kilku dniami zwrócił uwagę przechodniów ulicy Świętojańskiej w Warszawie jakiś biegnący mężczyzna, który trzymał w ręce przedmioty kościelne. Nieznajomego schwytał jeden z przechodniów i oddał w ręce policji. Zatrzymanym okazał się niejaki Jan Mrozowski, z zawodu szewc, który będąc w katedrze św. Jana, po skończonem nabożeństwie zakradł się do kaplicy, gdzie pozdzierał ze ścian wota i skradł urny. Świętokradcy odebrano 17 wot i 3 urny i odesłano go do szpitala na obserwację.

Z dalszych stron.

Berlin. (Tragiczna śmierć manjaka). Do agenta widowiskowego w Berlinie, nazwiskiem Hans Brühl zgłosił się niedawno starszy mężczyzna, 47-letni krawiec Melchjor Dietrich i oświadczył, że od kilku lat zajmuje się wiedzą okulistyczną, a obecnie może poszczycić się tem, że osiągnął w wielu dziedzinach doskonałość, równą sławnym fakirom induskim. Następnie oświadczył, że gotów jest dać się żywcem zakopać na przeciąg godziny. Przychodząc do pana, rzekł wreszcie Dietrich, aby zaproponować zajęcie się techniczną stroną jego występu. Agent nie badając bliżej istotnych kwalifikacyj fakirskich Dietricha, zgodził się na jego propozycję i zajął się urządzeniem tego „popisu." I rzeczywiście wobec tłumów publiczności ulokowano Dietricha w trumnie i zagrzebano w ziemi. Gdy jednak po godzinie otwarto trumnę — nieszczęśliwy człowiek dawał już tylko słabe oznaki życia a w kilka minut później zmarł. Okazało się, że był to tylko manjak, nie mający pojęcia o wiedzy fakirskiej. Rodzina zmarłego wytoczyła proces, żądając ukarania Brühla. Wprawdzie agent tłumaczył się, że działał w dobrej wierze, sąd jednak uznał, że powinien on był stwierdzić kwalifikację manjaka i skazał go na miesiąc więzienia.

Mandat postny
obowiązujący w diecezji śląskiej.

A.

W myśl powszechnego prawa kościelnego i na mocy upoważnienia przez św. Stolicę Apostolską rozporządzam, aby odtąd obowiązywały następujące przepisy postne:

I. Nakazane dni postu ilościowego, w które wolno tylko raz na dobę jeść do syta, są:

1. czterdzieści dni Wielkiego Postu aż do południa Wielkiej Soboty;
2. dwadzieścia suchych dni;
3. cztery wigilje: Bożego Narodzenia, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marji i Wszystkich Świętych.

II. Nakazane dni postu jakościowego, w które się powinno wstrzymywać zupełnie od pokarmów mięsnych, są:

1. wigilja Bożego Narodzenia;
2. popielec;
3. wszystkie piątki całego roku.

III. Nakazane dni postu ścisłego, w które wolno tylko raz na dobę jeść do syta i powinno się równocześnie wstrzymywać zupełnie od potraw mięsnych, są:

1. wigilja Bożego Narodzenia,
2. suche piątki;
3. piątki Wielkiego Postu;
4. popielec.

IV. Przykazanie postne nie dotyczy następujących pokarmów mięsnych:

1. mięsa zwierząt zimnokrwistych.
2. tłuszczu, skwarek i krwi,
3. rosołu,
4. masła, mleka, sera i jaj.

V. Postu niema żadnego:

1. w niedziele,
2. w święta przez Kościół nakazane poza Wielkim Postem;
3. w święta zwyczajne zaprowadzone i obchodzone na podobieństwo świąt nakazanych poza Wielkim Postem.

VI. Do postu ilościowego są obowiązani wszyscy katolicy, począwszy od skończenia roku 21-go życia aż do rozpoczętego roku 60.

Do postu jakościowego są zobowiązani wszyscy katolicy, począwszy od skończenia 7-go roku życia aż do śmierci.

VII. Uwolnieni są od postu:

1. podróżni,
2. restauratorzy, ich rodziny i goście,
3. ci, którzy mieszkają i stołują się u niekatolików;
4. wojskowi i rodziny, u których wojskowi mieszkają i stołują się;
5. chorzy,
6. ciężko pracujący cieleśnie lub umysłowo;
7. osoby, które nie mają ciepłego obiadu*)

VIII. W wigilję Bożego Narodzenia i w Wielki Piątek niema żadnych wyjątków od postu.

IX. Do udzielenia dyspensy od przykazania postnego upoważnieni są też i spowiednicy dla swych penitentów w spowiednicy i księża katecheci dla swych zakładów.

X. Ci, którzy nie poszczą na mocy udzielonej im dyspensy, a nie są uwolnieni przez prawo naturalne, powinni złożyć odpowiednią jałmużnę.

XI. Wielebni Księża Proboszczowie powinni jałmużny postne zbierać i możliwie bez zwłoki przesłać do Kurji Biskupiej na P. K. O. 300.890.

B.

Czas zakazany trwa:

1. od pierwszej niedzieli adwentowej aż do Bożego Narodzenia włącznie;
2. od środy popielcowej aż do niedzieli wielkanocnej włącznie.

C.

Czas spowiedzi wielkanocnej trwa od niedzieli staorozapustnej aż do niedzieli św. Trójcy.

---

*) Co do dalszych ulg od przykazania postnego należy stosować dotyczące powszechne prawo kościelne, zwłaszcza can. 1245 i zasady moralne teologów aprobowanych.

Prezydent Hindenburg nie podpisał układu z Polską.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał ustawę o wprowadzeniu w życie uchwał planu Younga, uchwały konferencji haskiej 1929-30 r. oraz ustawy, pozostające z nią w związku i polecił opublikowanie ich w dzienniku ustaw.

Projektu ustawy o uregulowaniu kwestyj z rozdziału 10 traktatu wersalskiego, obejmującego polsko-niemiecki układ likwidacyjny, prezydent jeszcze nie podpisał, ale narazie odroczył na mocy art. 70 konstytucji Rzeszy, w myśl którego prezydent obowiązany jest zbadać, czy ustawa została uchwalona zgodnie z konstytucją. Prezydent Rzeszy dla dokładnego zbadania tej sprawy, czy ustawa ta posiada charakter zmieniający konstytucję, porozumieć się ma z kanclerzem Rzeszy i odnośnymi ministrami. (PAT.)

Berlin. W związku z komunikatem urzędowym, stwierdzającym, iż prezydent Hindenburg nie podpisał jeszcze projektów ustaw, obejmujących polsko-niemiecką umowę likwidacyjną i że odroczył narazie jej podpisanie dla zbadania, czy ustawa ta uchwalona została zgodnie z konstytucją, korespondent berliński P. A. T. otrzymał w tutejszych kołach miarodajnych następujące informacje:

Odroczenie podpisania nie odnosi się wyłącznie do umowy likwidacyjnej z Polską, lecz dotyczy ustaw obejmujących wszystkie umowy likwidacyjne wogóle. Badaniu zgodności z konstytucją niemiecką żadna inna umowa likwidacyjna, poza umową z Polską nie podlega. Prezydent Hindenburg zdecydował się na ten krok, licząc się ze względami na opinję publiczną Niemiec. Żadna inna bowiem umowa poza umową z Polską nie była tak ostro atakowana przez opozycję, przytem umowa z Polską przyjęta została przez parlament tylko małą większością głosów.

Koła miarodajne nie wątpią jednak, że ustawy o umowach likwidacyjnych, obejmujące również umowę z Polską, zostaną w ciągu dni najbliższych przez prezydenta podpisane.

Co do samego rządu Rzeszy, to stoi on na stanowisku, że polsko-niemiecka umowa likwidacyjna nie zawiera niczego, coby pozostawało w sprzeczności z przepisami konstytucji Rzeszy i że ustawa, wyrażająca zgodę na umowę likwidacyjną z Polską, nie wymaga większości, przewidzianej dla ustaw zmieniających konstytucję.

Koła miarodajne zwracają uwagę, że rząd Rzeszy mimo, że już przed wniesieniem projektu ustawy o umowach likwidacyjnych dokładnie zbadał kwestję zgodności tej ustawy z konstytucją niemiecką, z chwilą, gdy pojawiła się wątpliwość, zwrócił się o opinję do wybitnych uczonych w zakresie prawa konstytucyjnego, którzy uznali, że umowa z Polską zgodna jest z konstytucją.

Na zarzut, że umowa z Polską jakoby wywłaszczyć miała obywateli niemieckich, co byłoby sprzeczne z konstytucją, koła miarodajne utrzymują, że wywłaszczenie nie wchodzi tu w rachubę, ponieważ Rzeszy niemiecka nie zrzeka się pretensyj prywatnych swych obywateli, lecz tylko swoich własnych roszczeń, opartych na prawie międzynarodowem. (Pat.)

Berlin. Organ wszechniemiecki „Deutsche Zeitung" zamieszcza na naczelnem miejscu dzisiejszego wydania obramowaną żałobną obwódką odezwę p. t. „Pożegnanie z Hindenburgiem".

Odezwa wskazuje, że prezydent Rzeszy biorąc „rozbrat" z kołami, których zaufaniu zawdzięcza swój urząd, nie powinien się dziwić, iż dotychczasowi jego zwolennicy zerwali z nim, ponieważ stał się wykonawcą marksowskiej polityki wypełniania traktatów. (Pat.)

Z ostatniej chwili

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego.

Komitet obywatelski pod przewodnictwem naczelnika wydziału prezydjalnego Województwa dra Saloniego, utworzony w Katowicach dla uczczenia dnia imienin marszałka Piłsudskiego, ustalił program obchodu.

W przeddzień imienin, to jest 18 marca wieczorem odbędzie się capstrzyk.

Dnia 19 marca o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele świętego Piotra i Pawła.

O godz. 19.30 wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze. Po odpowiedniem przemówieniu odegrane zostanie „Wesele na Górnym Śląsku", Ligonia i Kubiczka.

Dnia 23 marca (w niedzielę) o godzinie 12.30 w południe uroczysta akademja w teatrze polskim.

Budżet śląski.

Na czwartkowem posiedzeniu został przedłożony Radzie Wojewódzkiej preliminarz budżetowy na rok 1930/31, który po stronie dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych zamyka się cyfrą 121,279,952 zł., zaś po stronie wydatków cyfrą — 121,224,676 zł. 52 gr.

Szczegółowa dyskusja nad tym preliminarzem odbędzie się na specjalnych posiedzeniach, które w tym celu zostały wyznaczone.

Z kolei Rada Wojewódzka uchwaliła rozdział kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 189.500 zł., oraz dodatkowe kredyty na wypłacenie Związkom Komunalnym 15 proc. udziału w podatku dochodowym w wysokości — 1.800.000 zł.

Następnie zatwierdziła budżet Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach na rok 1930/31, wyraziła zgodę na zamianowanie generalnego komisarza wyborczego dla wyborów do Sejmu Śląskiego w osobie dr. Romana Trzeciaka, naczelnika wydziału w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Ponadto Rada zatwierdziła uchwały Wydziałów Powiatowych, a mianowicie: w Świętochłowicach na zaciągnienie pożyczki na rozbudowę dróg i mostów w wysokości 600.000 zł., w Rybniku na zaciągnięcie pożyczki 100.000 zł., w Katowicach 40.000 zł, na budowę drogi Dąb-Królewska Huta, w Tarnowskich Górach 90 tysięcy zł., 70.000 zł, oraz dla miasta Rybnika 100.000 zł.

Badanie ofiar wybuchów na kopalniach

W Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach odbyła się pod przewodnictwem wicedyrektora Majewskiego konferencja w sprawie sposobu przeprawodzania oględzin względnie sekcji zwłok po wypadkach eksplozji, zdarzających się na kopalniach. Chodzi o to, aby z orzeczenia lekarskiego można było wywnioskować pewne dane, czy miała miejsce eksplozja pyłu węglowego, czy wybuch gazów.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego, naczelnicy Okręgowych Urzędów Górniczych i lekarze. Wybrano komisię, złożoną z 4 osób, która ma przygotować uzupełniające materjały w sprawie ściślejszego badania poszkodowanych w czasie nieszczęść na kopalniach.

Pracownicy kinowi żądają taryfy zarobkowej.

We czwartek odbyły się układy w sprawie umowy zarobkowej pracowników, zatrudnionych w śląskich kinoteatrach. Pracownicy ci swego czasu wystąpili do okręgowego inspektorjatu pracy z prośbą o zawarcie zarobkowej umowy zbiorowej, któraby regulowała ich warunki pracy i płacy, albowiem dotychczas takiej umowy nie mieli. Po wstępnem przejrzeniu memorjału, złożonego przez pracowników kinowych, uzgodniono kilka punktów. Dalszy ciąg obrad odbędzie się za 10 dni.

Pies przemytnikiem.

Na szosie Tarnowskie Góry — Repty nowe śląska straż graniczna zatrzymała psa wilczura, przy którym znaleziono przemycane z Niemiec do Polski jedwabie, firanki itp. drobiazgi, ogólnej wartości 1200 zł. Jak się okazało, wilczur ten był specjalnie wytresowany przez właściciela Franciszka Staryca, który będzie odpowiadał przez sądem za uprawianie przemytu. Psa umieszczono w urzędzie celnym w Lublińcu.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Hanna Skwarecka, znana śpiewaczka polska b. primadonna opery warszawskiej i katowickiej, po powrocie z Mediolanu wystąpi gościnnie tylko jeden raz w poniedziałek dnia 17 b. m. w „Aidzie" Verdi'ego. Bilety po cenach zwyczajnych są już do nabycia w kasie Teatru.

Repertuar.

Piątek, dnia 14 b. m. „Wesele na G. Śląsku" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 15 b. m. „Stary Kawaler" o godz. 15.30.

Sobota, dnia 15 b. m. „Sędziowie" o godz. 19.30.

Sprawy towarzystw.

Do gniazd okręgu II. W niedzielę 16 marca o godz. 9 przed południem w katedrze w Katowicach będzie odprawione nabożeństwo na intencję ofiar prześladowania religii w Rosji bolszewickiej. W nabożeństwie tem bierze udział Sokolstwo Okręgu II. Zarząd okręgowy wzywa wszystkie gniazda sokole okręgu II, by stawiły się gremjalnie w uroczystych strojach (Sokoli i Sokolice) ze sztandarami o godz. 8.45 rano przed katedrą. — Zjazd Rady okręgu odbędzie się po nabożeństwie.

Walne zebrania kół miejscowych Z. O. K. Z.

odbędą się w niedzielę 16 marca w następujących miejscowościach:

Wielkie Piekary godz. 18 u Gruszki.

Ochojec godz. 16 w szkole.

Studzionka godz. 15.30 w szkole kat.

Rybnik. W niedzielę, 16 marca po sumie odbędzie się w domu parafjalnym zebranie Stowarzyszenia apostolstwa mężów. Uprasza się o liczny udział.

Tarnowskie Góry. Doroczny walny zjazd powiatowy delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu tarnogórskiego odbędzie się w niedzielę, 16 marca w sali domu ludowego. Nabożeństwo o godz. 8.30. Otwarcie zjazdu o godz. 10 w wielkiej sali domu ludowego.

Kto wygrał?

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

5-ta klasa — 7-my dzień ciągnienia.

(Tabela nieurzędowa.)

Przed przerwą.

15 000 zł. wygrał Nr.: 74134.

10 000 zł. wygrał Nr.: 690025.

Po 5000 zł. wygrały N-ry: 79454 101990 124056.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 24844 42188.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 6824 52120 68993 69196 105740 111595 111672 115497 117545 13747 132022 133273 144853 158312.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 7533 10473 23410 32264 35084 80763 86026 111417 134204 161817.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 987 11874 13006 14720 28620 33124 40960 61432 62192 63157 80674 88804 92594 98262 108980 109470 115990 118358 136345 147196 148326 153899 157638 161025 167639.

Po przerwie.

15 000 zł. wygrał Nr.: 60147.

Po 10 000 zł. wygrały N-ry: 171191 175982.

Po 5000 zł. wygrały N-ry: 2914 116653 160138.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 11554 16613 118807 180665 182850

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 32390 52296 81870 105513 151213 152220 152781 164483 172313 177466 186490 207777 208727.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 24311 38641 39824 62046 131550 132260 150064 168889 169383 187404 188531 188586 188903 190018 200130 202673.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 8448 9980 14619 16693 26015 26121 69572 75840 73962 74584 74925 80952 92983 96349 114351 115688 139211 151258 151606 155630 204768 206135.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 15 marca 1930.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Malarstwo polskie". — 19.30 Intermezzo muzyczne. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Ze świata przyrody — Osobliwe zwierzęta godne ochrony". — 20.30 Audycja z Warszawy. — 22.05 Rewja p. t.: „Gwiazdy Warszawy" z „Morskiego Oka" w Warszawie.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 i 15.20 Odczyty. — 15.45 Kącik artystyczny. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.05 Recital fortepjanowy. — 20.50 Audycja z racji święta niepodległości Węgier. — 22.05 Transmisja z z teatru „Morskie Oko".

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert płyt gramofonowych. — 13.10—15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia. — Od 20.15 Transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty. — 17.05 i 17.25 Odczyty. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci. — 18.55 Odczyt. — 19.35 Ze świata kobiecego. — Od 20.15 Transmisje z Warszawy.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.00 Odczyt. — 19.05 Orkiestra jazzbandowa. — 20.05 Odczyt. — 20.30 „Karusell". — 21.00 „Z setnego w tysiączne" i radjoorkiestra. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Lipska. — 17.50 Audycja literacka. — 18.15 Djalog „Policja szuka". — 19.10 Koncert z Królewca. — 20.30 „Karuzela". — 21.10 Wesoły program muzyczny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. 15.30 Teatr dla młodzieży. — 17.35 Koncert popularny. — 18.45 Muzyka kameralna. — 19.20 Recytacje z Heysego. — 20.00 Koncert popularny. — 21.00 „Pieśń o dzwonie". — 22.05 Muzyka orkiestry.

AGITUJCIE ZA NASZĄ GAZETĄ!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na marzec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	Katowice	miesiąc marzec 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc marzec 1930 r	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....